VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 5)**

z dnia 26 stycznia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 5)

26 stycznia 2012 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji i **Joanny Fabisiak (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja o źródłach finansowania i kierunkach wydatkowania środków na rzecz Polonii,

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 1 w sprawie fiaska rozmów polsko-litewskich o problemach polskiej oświaty na Litwie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Borkowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Witold Jurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Karpiński** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Mirosław Sielatycki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Monika Smoleń** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Ewa Polkowska** szef Kancelarii Senatu RP wraz ze współpracownikami, **Krystyna Lachowicz** ekspert w Kancelarii Prezydenta RP, **Mateusz Sora** dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **Longin Komołowski** prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Nestorowicz**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji. Witam naszych gości. Dzisiaj gości jest więcej niż członków Komisji, ale są też inne posiedzenia i chciałbym usprawiedliwić koleżanki i kolegów za nieobecność. Czy jest kworum? Sekundkę, musimy jeszcze sprawdzić, czy jest kworum. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Przyjmujemy porządek dzienny, który państwo otrzymali.

Pierwszy punkt porządku dziennego dotyczy informacji o źródłach finansowania i kierunkach wydatkowania środków na rzecz Polonii. Chciałbym przywitać naszych gości. Może nie będę wszystkich witał, bo jest bardzo dużo osób, proszę mi wybaczyć, przywitam pana ministra Jana Borkowskiego, pana ministra Grzegorza Karpińskiego, panią szefową Kancelarii Senatu Ewę Polkowską, pana ministra Mirosława Sielatyckiego, panią minister Monikę Smoleń i pozostałych gości. Przepraszam, że nie wymienię wszystkich.

Mamy dzisiaj dosyć obszerny porządek obrad, ponieważ każde z ministerstw ma przedstawić nam swoje stanowisko, więc bardzo bym prosił o to, aby było to potraktowane bardzo skrótowo. Każda z posłanek i posłów otrzymał odpowiedzi na nasze zapytania, więc posłowie mogli się z tymi odpowiedziami zapoznać, stąd nie jest konieczne szczegółowe informowanie o tym, co jest zawarte w tych dokumentach. Prosiłbym

o krótkie odpowiedzi, krótkie wypowiedzi, potem krótko pytania posłów i będziemy przechodzili do kolejnych punktów.

Proponowałbym, byśmy może poprosili pana ministra Jana Borkowskiego o rozpoczęcie tego cyklu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to poprosiłbym o zreferowanie tej sprawy pana dyrektora Szymańskiego.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Oczywiście.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią MSZ Maciej Szymański:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem przedstawić, jak wyglądała sytuacja, jak kształtują się środki przeznaczone na finansowanie zadań w sferze współpracy z Polonią i Polakami za granicą. Powiem, jak to wyglądało w budżecie zrealizowanym za rok 2011 i w planie na rok 2012.

MSZ dysponowało środkami na ogólną sumę 10.550. 773 zł i wydało je w ramach 4 funduszy polonijnych. Jeden to jest szkolnictwo polskie za granicą, drugi to kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej w kraju, przy czym tu finansowanie polega na dofinansowaniu młodzieży, która się udaje na imprezy organizowane z innych środków w kraju. Kolejny fundusz to opieka nad miejscami pamięci narodowej za granicą. To są działania uzupełniające w stosunku do działań z jednej strony MKiDN, które zajmuje się opieką nad miejscami pamięci narodowej, nad miejscami upamiętniającymi wybitne postaci polskie, a z kolei Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa zajmującą się miejscami pamięci związanymi z martyrologią narodu polskiego. Natomiast my uzupełniamy te działania plus o te miejsca pamięci, które nie mieszczą się ani w jednej, ani w drugiej kategorii. Ostatni z naszych funduszy to kultura i sztuka i działalność pozostała. Czyli wszelkie imprezy nie tylko dotyczące właśnie kultury i sztuki, promocji, ale również wspieranie organizacji polonijnych, pomoc w ich działaniu i wszelkie np. szkolenia poświęcone lepszemu funkcjonowaniu tych organizacji, monitorowanie sytuacji pracowników migrujących polskich w UE i to w tym dziale to wszystko się zawierało.

Na szkolnictwo wydaliśmy 4405 tys. zł, na dofinansowanie kolonii i obozów – 614 tys. zł, na opiekę nad miejscami pamięci narodowej – 500 tys. zł, na właśnie tę największą część obejmującą różne działania z kulturą i sztuką jako hasłem głównym – 4429 tys. zł. Ponadto Minister Finansów w sierpniu zwiększył fundusz – szkolnictwo polskie za granicą kwotą 1 mln zł. Ta kwota została przeznaczona na szkolnictwo polskie w krajach Europy Zachodniej na dofinansowanie tych działań, których nie finansują władze miejscowe, a przy ogromnym wzroście zapotrzebowania. Dość powiedzieć, że rocznie około 100 tysięcy młodych, bardzo malutkich Polaków przybywa nam za granicą, a ponieważ przybywało ich od roku 2004, wkraczają już w wiek szkolny. Poza tym część dzieci przyjechała z rodzicami. Oświata na zachodzie Europy staje się jednym z najważniejszych zadań do zrealizowania.

Budżet ten, który przesłaliśmy do MF, na rok 2012 różni się jedynie tym, że właśnie w funduszu – oświata polska za granicą nastąpiło zwiększenie o 5 mln zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo – pytania. Nie ma pytań. To może ja sobie pozwolę zadać pytanie. Pierwsza sprawa dotyczy koordynacji działań na rzecz Polonii. Jak funkcjonuje system działań? Jakie są kontakty między resortami w sprawie dofinansowania projektów kierowanych na rzecz Polonii?

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Podstawowym narzędziem koordynacji jest praca Zespołu Międzyresortowego do Spraw Polonii i Polaków za Granicą, którym miałem możliwość kierowania od sierpnia 2008 roku, kiedy te kompetencje zostały ustanowione w postaci właśnie Zespołu Międzyresortowego. Stałym zastępcą przewodniczącego komisji tego Zespołu Międzyresortowego jest przedstawiciel MEN – zawsze podsekretarz stanu z tego ministerstwa.

W tym gronie, a dotychczas od chwili powołania tego zespołu w 2008 roku – przeniesienia tego Zespołu do kompetencji, które do tej pory tak są ułożone – odbyło się 25 spotkań. To znaczy, że poza krótkim okresem związanym z wyborami parlamentarnymi w końcu ub. roku regularnie, co półtora miesiąca, odbywa się posiedzenie tego Zespołu Międzyresortowego. W jego agendzie kolejno są tematy referowane przez poszczególne ministerstwa, łącznie z okazją do tego, żeby uzgodnić, w jakim stopniu jest to wyłącznie kompetencja danego ministerstwa, a w jakim stopniu dane działanie może być wsparte przez pozostałe resorty.

Jeśli chodzi o kształtowanie budżetów poszczególnych ministerstw przeznaczonych na współpracę z Polonią i z Polakami za granicą, to jest to przesądzone na poziomie budżetu państwa, zatem w to nie ingerujemy. Każde z ministerstw ma swoje ściśle określone statutowe zadania związane ze współpracą z Polonią i Polakami za granicą. Na forum międzyresortowym możemy tylko wskazywać na to, jakie są najnowsze potrzeby, jakie są szczególnie ważne elementy tych zjawisk, które dotyczą zmian w sytuacji Polonii, a więc np. kwestia edukacji. Sięgamy także po przedstawicieli innych instytucji. Także spoza rządu zapraszamy gości po to, żeby zapoznać się, co robią inne instytucje, które mogą mieć wpływ na wsparcie dla Polonii i Polaków za granicą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, ja mam jeszcze bardzo szczegółowe pytanie. Chciałem nawiązać do Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, bo on obowiązuje do dzisiaj. Przeczytam punkt, który jest zawarty w tym dokumencie. Mianowicie jak przebiegają działania na rzecz zwiększenia zakresu retransmisji programów radiowych i telewizyjnych z Polski do ośrodków polonijnych i jak się przygotowujemy do cyfryzacji na Litwie, która nastąpi na przełomie 2012 i 2013 roku.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, to rzeczywiście jest szczegółowe pytanie. Ja myślę, że albo kwestie TV Polonia mogłoby być przedmiotem obrad Komisji, albo w odpowiedzi na to pytanie przygotujemy materiał na piśmie. Jestem gotów taki materiał przygotować, niemniej jednak trzeba tutaj powiedzieć, że w gestii MSZ są środki na wsparcie tej misyjnej roli TV Polonia, na tworzenie programu na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Wielokrotnie było to poza umową, którą MSZ z telewizją posiada i corocznymi uzgodnieniami, co do sposobu realizacji misji TV Polonia w każdym roku. Jest jeszcze to forum, jakim jest rada… przepraszam, pani poseł przewodnicząca mi podpowiada, rada programowa TV Polonia, na posiedzenia której jesteśmy zapraszani. Przedstawiciel MSZ jest zapraszany i prezentujemy nasze oczekiwania. Niemniej jednak TVP S.A. ma swoją niezależność jako spółka, chociaż jest spółką Skarbu Państwa. Jeśli chodzi o możliwość oddziaływania, o możliwość zapoznawania się z działaniami telewizji, to oczywiście, mamy taką wiedzę. Natomiast możliwość skutecznego oddziaływania jest niezwykle ograniczona, bowiem to, czym my dysponujemy, to, jak już mówiłem, środkami na wsparcie programu, na tworzenie programu przez TV Polonia, a nie na jej techniczną gotowość, na emisję. To już jest wyraźnie problem samej spółki.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Może pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ja odpowiem krótko, ale zdecydowanie, panie przewodniczący. Emisja, liczba minut programu emitowanego dla Litwy wzrosła wielokrotnie. Do tego trzeba dodać, że jest to program realizowany na Litwie, przez Polaków. Myślę, że to jest w pełni satysfakcjonujące mimo tych…w telewizji. Znacznie zwiększyła się emisja programu dla Litwy w TV Polonia.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią MSZ Stanisław Cygnarowski:

Chciałem tylko dodać jedno. MSZ, tak jak powiedział pan minister, odpowiada i ta część dofinansowania, która jest kierowana do TVP, jest związana z redagowaniem i tworzeniem programów. Natomiast nie mamy żadnej kompetencji, jeśli chodzi o emisję tych programów. Oczywiście, np. polska placówka w Wilnie wielokrotnie „gasiła pożary”, jakie powstawały w sytuacji, kiedy spóźniona była decyzja TVP, bo ona o tym decyduje, ona finansuje z własnych środków emisję z nadajników naziemnych. Wileńszczyzna jest rzeczywiście pod tym względem uprzywilejowana, tak jak w Kazachstanie również było do tej pory, czyli to, co we wszystkich innych częściach świata wymaga specjalnego sprzętu, tarczy, talerza czy czegoś innego, tu jest emitowane z nadajników naziemnych za odpowiedni dość znaczny ekwiwalent finansowy, ale to wszystko jest ze środków TVP. MSZ oczywiście pomagało, głównie placówka w Wilnie pomagała w doprowadzeniu do kolejnej takiej umowy i to, o ile wiem, w tej chwili funkcjonuje. Natomiast jak TVP jest przygotowana do emisji po przeprowadzeniu cyfryzacji na Litwie, to, niestety, tego nie potrafię powiedzieć i o to trzeba by zapytać telewizję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że takie sprawy należy monitorować, bo może się okazać, że nie będzie żadnych sygnałów. Ewentualnie prosiłbym o odpowiedź na piśmie, gdybyście państwo, gdyby pan minister miał jakąś informację na ten temat, tak? Czy są jeszcze jakieś… Tak, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Trzeba powiedzieć, że do nadawania programów TV Polonia na Litwę przykładamy ogromną wagę. Były takie okresy bezumowne, w których telewizja ze względu na wysokie koszty umowy, jaką miała z partnerem litewskim. Wówczas nadawanie właściwie odbywało się w oparciu o starania MSZ i naszą deklarację, że na pewno dojdzie do uzgodnień. Byliśmy po prostu katalizatorami negocjacji, ponawiania kolejnych negocjacji. Było to przedmiotem m.in. także moich rozmów z kolejnymi, zmieniającymi się prezesami telewizji i dyrekcjami TV Polonia.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma pytań. Bardzo dziękuję za odpowiedź.

Teraz prosiłbym o zabranie głosu Grzegorza Chorążego – dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN. Jest obecny? Przepraszam, jest pan minister, ale tu mam wpisane, że pan dyrektor ma odpowiadać, ale jak pan minister chce, to oczywiście bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Mirosław Sielatycki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, fakt, że siedzę przy tym stole wykorzystam do przedstawienia informacji o finansowaniu, w tym przez MEN, zadań oświaty polonijnej.

W tym roku w projekcie ustawy budżetowej resort MEN przewidział blisko 41,5 mln zł na finansowanie tych zadań. Dodatkowo ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego – 6700 tys. zł, więc w sumie ponad 48 mln zł. Porównując do np. ostatnich 10 lat to jest to prawie 100-krotny wzrost, bowiem w połowie zeszłego dziesięciolecia te środki były na poziomie dwudziestu kilku milionów. W porównaniu do roku poprzedniego w budżecie MEN ten wzrost jest z 40 mln zł na 41,5 mln zł. Mówię w zaokrągleniu – blisko 1,5 mln zł. Jest spadek w funduszach UE – z 9,5 mln do 6,700, ale to wynika po prostu z harmonogramu wydatkowania środków. Te projekty są wieloletnie, ale przypomnę, że w sumie te dodatkowe środki pozyskane z funduszy europejskich to jest blisko 30 mln zł w ciągu 5 lat.

Podział środków bezpośrednio z ministerstwa odbywa się w kategoriach szczegółowo przedstawionych w informacji. Jest to dofinasowanie…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, proszę bez szczegółów, bo my mamy ten dokument. Ja już apelowałem na początku, żeby może bardzo krótko streszczać ten materiał.

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

Może tylko jedno wytłumaczenie. W pkt 3 przy Polonijnym Centrum Nauczycielskim mamy obniżenie. Tutaj są zadania szkoleniowe, ale tak naprawdę to jest zwiększenie skali szkoleń ze środków europejskich. Oczywiście realizujemy o wiele więcej, niżby z tego wynikało. To nie jest spadek, jeśli chodzi o realizację zadania.

Trzeba też powiedzieć, że inne środki, które są tutaj nieujęte, należy także pośrednio wskazać, chociażby w programie wsparcia dla oświaty litewskiej włączył się też Ośrodek Rozwoju Edukacji poprzez udostępnianie ośrodka.

W międzynarodowej wymianie młodzieży, której podmiotem są młodzi obywatele różnych państw, oczywiście też młodzież polonijna jest dość częstym uczestnikiem. Tu też trzeba widzieć jakieś dodatkowe źródła, ale te główne zostały przedstawione w przekazanej informacji. Chętnie udzielę dodatkowej odpowiedzi, jeśli będzie potrzeba. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo. Czy są jakieś pytania do pana ministra? To może ja sobie pozwolę zadać jedno ogólne i dwa szczegółowe.

Ogólne dotyczy pracy resortu nad nowym programem współpracy z Polonią i Polakami za granicą. Czy takie prace się toczą? Jak są zaawansowane? To jest pierwsze pytanie.

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

Oczywiście to wiąże się ze zmianami legislacyjnymi, które zaproponowaliśmy w projekcie ustawy o systemie oświaty oraz w aktach, którymi są rozporządzenia. W chwili obecnej jeszcze nie mogę podać dokładnego harmonogramu. Kiedy one będą procedowane, to oczywiście zależy od parlamentu. Ten projekt jest Wysokiej Izbie znany od zeszłego roku. Zapisaliśmy tam właśnie rozwiązania, które miałyby na celu pewne uporządkowanie wsparcia oświaty polonijnej i upodmiotowienie szkolnictwa społecznego skrótowo mówiąc oraz wykreowanie nowych form, które tam są opisane. Jest ten projekt, który będzie dopiero procedowany. To jest ten główny akt, o którym powiemy – być może podczas któregoś z kolejnych posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pozwolę sobie sięgnąć do Rządowego Programu i zadać pytanie dotyczące dofinansowania tłumaczeń podręczników na język polski. Jak ta sprawa wygląda w resorcie?

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

To zadanie nie jest przez resort finansowane. Jeśli chodzi o zbliżone zadania, to mamy komisje programowe ds. nauczania mniejszości narodowych. W tym roku liczymy np. na postęp w pracach z komisją białoruską. Mamy komisje podręcznikowe do nauczania historii.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Czy ministerstwo nie zajmuje się dofinansowaniem tłumaczeń na język polski podręczników w danych krajach – na Litwie, na Białorusi?

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

Takiego zadania nie mamy, natomiast oczywiście wyposażamy w ramach naszych środków w podręczniki, w materiały.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Kto finansuje tego typu zadanie?

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

Myślę, że „Wspólnota Polska” mogłaby także udzielić dodatkowych informacji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma, dziękuję.

Teraz proszę przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Monika Smoleń:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o MKiDN, to za najważniejsze działania dotyczące współpracy ministerstwa ze środowiskami polonijnymi należy uznać wszelkie działania dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju. Te działania realizowane są zarówno w formie realizacji zadań własnych Departamentu Dziedzictwa Kulturowego, jak i poprzez program grantowy Ministra Kultury.

W roku 2011 około 800 tys. zł zostało przekazane na tego rodzaju działania, które dotyczą przede wszystkim prac dokumentacyjnych, inwentaryzacyjnych i konserwatorskich związanych z polskim dziedzictwem kulturowym poza granicami.

Wśród projektów strategicznych, które były realizowane w roku 2011, które były kontynuacją projektów wcześniejszych i będą kontynuowane w roku 2012, m.in. są: inwentarz Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", opracowanie zbiorów bibliotecznych Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce czy opracowanie muzykaliów Muzeum Polskiego w Chicago.

Obecnie jednym z takich też strategicznych projektów, który realizujemy we współpracy z Ukrainą, jest otwarcie Muzeum Conrada w Berdyczowie. Ponadto Narodowa Dyrekcja Archiwów Państwowych co roku otrzymuje dotację w wysokości 300 tys. zł na porządkowanie zbiorów archiwalnych za granicą.

Program ministra, który wprawdzie nie jest bezpośrednio kierowany do środowisk polonijnych, ale w dużej mierze środowiska polonijne z niego korzystają, jest to program stypendialny „Gaude Polonia". Jest adresowany do młodych artystów, którzy jako warunek muszą znać język polski, stąd, jak powiedziałam, wiele z tych osób otrzymujących stypendia to środowiska polonijne, które chcą w Polsce realizować swoje projekty artystyczne.

Myślę, że warto także wspomnieć, iż z punktu widzenia kultury rok 2011 był rokiem szczególnym ze względu na polską prezydencję i w sposób szczególny realizowaliśmy program kulturalny. Ten program kulturalny realizowany był z takim największym rozmachem w 10 stolicach. Wśród nich były Mińsk, Kijów, Moskwa, Londyn, Berlin, Madryt, Paryż, Bruksela, Tokio i Chiny, w których zrealizowanych było mnóstwo wydarzeń kulturalnych dotyczących wszystkich dziedzin sztuki. Myślę, że także spotkały się z zainteresowaniem środowisk polonijnych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo. Czy są jakieś pytania? To ja sobie pozwolę zadać jedno szczegółowe, sięgając do naszego programu rządowego. Chciałem zapytać, jak jest realizowany punkt dotyczący utworzenia w wybranych kresowych zabytkach kultury miejsc kontaktu i wymiany młodzieży w atrakcyjnej formie przedstawiającej polskie dziedzictwo na tych terenach?

Podsekretarz stanu w MKiDN Monika Smoleń:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to udzielimy odpowiedzi na piśmie, bo w tym momencie wydaje się, że jakby te nasze działania poza granicami dotyczą głównie, jak powiedziałam, inwentaryzacji, dokumentacji i konserwacji i z tym związanej promocji dziedzictwa kulturowego – promocja i informacja. Natomiast nie jest to bezpośrednio kierowane do młodzieży, tylko generalnie wraz z prowadzonymi pracami informujemy o tym, że obiekty, które są poddawane renowacji, są obiektami dziedzictwa kulturowego, ale kierowane jest to do całej społeczności a nie szczególnie do młodzieży.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja nawiązuję do rządowego programu, który obowiązuje, stąd to pytanie. Czyli nie prowadzi się takich działań, tak?

Podsekretarz stanu w MKiDN Monika Smoleń:

Szczególnych, skierowanych do młodzieży – nie, ale pozwolimy sobie szczegółowo na piśmie udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma pytań? W takim razie ministerstwo sportu – pan sekretarz stanu Grzegorz Karpiński. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Minister Sportu i Turystyki realizuje zadania związane ze współpracą z Polonią i Polakami za granicą w ramach środków pochodzących z dotacji z budżetu państwa związanych z upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu.

W materiale, który państwu przekazaliśmy, widnieje informacja, że te środki od 2007 roku do 2011 roku wzrastały. W roku 2012 chcielibyśmy przeznaczyć na ten cel 600 tys. zł, przy czym to jest kwota minimalna. Proszę zwrócić uwagę, że zainteresowanie naszymi środkami, co oczywiście przekłada się na zwiększenie wydatków, z roku na rok rośnie.

W ostatniej części informacji, którą państwu przekazaliśmy, w ostatnim akapicie jest mowa o kluczowej, z punktu widzenia Ministra Sportu i Turystyki, imprezie, jaka będzie się odbywała w tym roku za granicą, czyli XXX Igrzyskach Olimpijskich i XIV Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie. Przy tym przedsięwzięciu chcielibyśmy również współpracować z Polakami mieszkającymi w Londynie. W tym celu Polski Komitet Olimpijski, Minister Sportu i Turystyki oraz Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny planują utworzenie Polonijnego Centrum Olimpijskiego w Londynie i w te działania Minister Sportu i Turystyki będzie się włączał.

Nasze zadania w ramach tej kwoty, o której rozmawiałem, dotyczą głównie organizacji imprez na terenie Polski, gdzie Polacy mieszkający za granicą uczestniczą w Igrzyskach, które są organizowane przy współudziale Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania do pana ministra? To ja sobie pozwolę zadać jedno pytanie. W Rządowym Programie był określony taki cel, jak utworzenie podstrony internetowej poświęconej Polonii na stronie ministerstwa. Czy w tej sprawie coś się wydarzyło?

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Obawiam się, że nie. Natomiast rzeczywiście zapomniałem o tym wspomnieć, że przy okazji Igrzysk Olimpijskich będziemy realizowali podstronę na stronie PKOl dotyczącą Centrum Olimpijskiego, ale to, o czym wspomniał pan przewodniczący, to nie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Mam jedno pytanie. Chciałabym, żebyśmy w sensie metodologicznym pewne rzeczy ustalili. Program Rządowy – kieruję pytanie do pana ministra – nakłada jakąś cezurę czasową, bo był w ubiegłym roku ogłoszony (byliśmy podczas poprzedniej kadencji) i przyjęty. Dyskutowaliśmy go. Rozumiem, że trudno zrealizować w ciągu jednego kwartału wszystkie cele, zatem chciałabym prosić o pewne wyjaśnienie. W jakim dystansie czasowym była zaplanowana realizacja tego programu? Gdybym mogła prosić o odpowiedź, bo to da nam pewną jasność co do tego, kiedy należy oczekiwać realizacji którychś z celów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Państwo przewodniczący, panie i panowie posłowie. W trakcie ubiegłej kadencji na forum Zespołu Międzyresortowego, ale także w samym MSZ, trwały prace nad uaktualnieniem programu rządowego po to, żeby on się stał skutecznym instrumentem koordynacji i by odpowiadał na nowe wyzwania. Ten program był także prezentowany tutaj w parlamencie w połowie ubiegłego roku. Niemniej jednak nie zdecydowaliśmy się na

jego przedłożenie pod obrady Rady Ministrów, by nie „wiązać rąk" przyszłemu rządowi, żeby nie było tak, że przychodzi nowy rząd i ma nowy program zadedykowany mu przez odchodzący rząd.

W tej chwili jesteśmy przygotowani do tego, żeby skonkludować i zakończyć te prace i przedłożyć pod obrady Rady Ministrów do akceptacji Rady Ministrów nowy program rządowy nie dystansując się do programu, na który pan przewodniczący się powołuje. On jest ciągle programem obowiązującym, jednak prace koordynacyjne przebiegały z takim założeniem, że ten program zawiera zapisy adresowane do poszczególnych ministerstw, zgodnie z ich kompetencjami i statutami. Natomiast naszą uwagę w sprawach tak delikatnych i tak wrażliwych, jak sprawy Polonii, musi koncentrować kwestia nowych zjawisk, rozwiązywania problemów i tego, co może łączyć działalność poszczególnych resortów, by ten efekt synergii pozwalał osiągnąć łatwiej cele.

W nowym programie, który pan przewodniczący miał okazję także poznać, zwracamy uwagę na to, że stawiamy jasno nowy cel strategiczny. Właściwie sformułowaliśmy cel strategiczny, którym nie jest tylko pomoc Polonii i Polakom za granicą, tylko współpraca na rzecz dobra Rzeczypospolitej i statusu Polaków i Polonii na świecie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jakbym mogła dopytać, panie ministrze, to w jakim dystansie czasowym ten program może być przyjęty? Rozumiem, że pytania pana przewodniczącego dotyczą istniejącego programu przyjętego. Jest w tej chwili weryfikacja tego programu. Są nowe cele strategiczne, bardzo ważne. Kiedy ten program może być przyjęty? Jak państwo planujecie? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Państwo przewodniczący, ten program jest w sferze redakcyjnej, jest przygotowany. Po zakończeniu prac nad budżetem będziemy mieli pełną jasność, czy wszystkie zapisy będą realizowane. W związku z tym pozostaje tylko prosta procedura jeszcze formalnych uzgodnień międzyresortowych, bo w takim trybie musi być uzgodniona ostateczna decyzja, którą podejmie Rada Ministrów. Myślę, że to jest kwestia kilku tygodni, podczas których możemy ten dokument skierować do Rady Ministrów już po uzgodnieniach międzyresortowych. Choć trzeba podkreślić, że prace Zespołu Międzyresortowego powinny dać pewność poszczególnym resortom, że w uzgodnieniach międzyresortowych nie pojawią się nowe propozycje czy korekty do tych zapisów.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Niemniej jednak ten program obowiązuje i był realizowany przez ostatnie kilka lat, więc mam prawo zapytać, co się dzieje z zapisami tego programu.

Teraz MNiSW. Bardzo proszę – pan minister Witold Jurek.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Chciałbym dodać kilka słów komentarza do tego pisma, które przekazaliśmy odpowiadając na pytania pana przewodniczącego.

Pierwsza sprawa dotyczy stypendiów dla cudzoziemców. Ja chciałbym podać tylko dwie liczby, które będą charakteryzowały to, jaką wagę przywiązujemy do kształcenia osób pochodzenia polskiego. W roku 2010/2011 były 2263 stypendia rządu polskiego, ale w tym 1970 dla osób pochodzenia polskiego, czyli zdecydowana większość stypendiów, jakie rząd polski udziela obcokrajowcom, studiującym na polskich uczelniach, dotyczy osób pochodzenia polskiego. To jest pierwszy komentarz.

Druga waga dotyczy stypendiów, które są udzielane osobom pochodzenia polskiego. One nie wyczerpują kosztów, jakie ponosi państwo polskie na kształcenie tych osób, ponieważ powiedziałbym w taki sposób, że stypendia to jest odrębna pozycja budżetowa. Koszty kształcenia możemy tylko oszacować na podstawie liczby studentów obcokrajowców studiujących na poszczególnych uczelniach, ponieważ te koszty różnią się w za-

leżności od kierunku studiów i od uczelni, gdzie te studia są odbywane. Według naszych szacunków koszty kształcenia tej grupy osób pochodzenia polskiego to jest mniej więcej 25 mln zł dodatkowo.

Jeśli chodzi o letnie kursy języka polskiego i kultury polskiej, to chciałbym wspomnieć o tym, że oprócz tych działań, które tutaj wymieniliśmy, jednym z zadań MNiSW jest upowszechnianie języka polskiego za granicą. To sprowadza się do tego, że do ośrodków, które zgłaszają zapotrzebowanie na lektorów bądź pracowników katedr polonistycznych za granicą, delegowani są Polacy. W zeszłym roku czy obecnie jest 106 osób delegowanych za granicę do 34 krajów. Mówię o tym z tego powodu, że w letnich kursach języka polskiego i kultury polskiej, które są organizowane co roku, bierze udział mniej więcej 700 osób rocznie. One są również skierowane do tych osób, które biorą udział w lektoratach języka polskiego prowadzonych za granicą. Mówię o tym również z tego powodu, że duża liczba osób biorących udział w tych zajęciach za granicą to są też osoby pochodzenia polskiego albo osoby, które z kulturą czy z Polską wcześniej się zetknęły. Prowadzenie tych lektoratów – czy może inaczej – działalności w zakresie upowszechniania języka polskiego wiąże się również z wyposażeniem tych katedr języka polskiego i lektoratów w materiały niezbędne do kształcenia w języku polskim. Mówię o tym, ponieważ dotyczy to również Polonii.

Jeszcze jeden komentarz czy może dwa – na sam koniec. Pkt 3, który dotyczy stypendiów dla młodzieży polonijnej studiującej w państwie zamieszkania. To są stypendia, jakie uzyskują Litwini studiujący w filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. Co roku około 150 studentów otrzymuje stypendia. Skomentowałbym to tak – ze względu na specyficzną sytuację polskiej młodzieży studiującej na Litwie.

Jeszcze jeden komentarz. W promocji języka polskiego za granicą niepośrednią rolę odgrywa poświadczanie znajomości języka polskiego jako języka obcego. W zeszłym roku 525 osób przystąpiło do testu czy egzaminu sprawdzającego poziom znajomości języka. Wspominam o tym, ponieważ mniej więcej 30-40% tych osób, które chciały zdobyć to zaświadczenie, to były osoby pochodzenia polskiego. Mówię o tym z tego powodu, że działania skierowane do osób pochodzenia polskiego są znacznie szersze, aniżeli wynikałoby to z tego pisma, które precyzowało pozycje budżetowe, z których finansowane są określone działania.

Powiem tylko, że na lektoraty i katedry polonistyk przeznaczane jest rocznie około 4 mln zł, a na poświadczanie znajomości języka polskiego jako języka obcego 600 tys. zł. W takich kwotach to mniej więcej się zamyka.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Czy są jakieś pytania? Proszę bardzo – pan poseł Górski, potem pani przewodnicząca i pan poseł Terlecki.

Poseł Artur Górski (PiS):

Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, wspomniał pan o stypendiach dla studentów – 150 mniej więcej z 450, czyli co 3 student polski na Wileńszczyźnie otrzymuje stypendium. Około 450 studentów uczy się obecnie na Wydziale Matematyczno-Informatycznym tej uczelni. Ta uczelnia ma dość poważne kłopoty. One wynikają z dwóch rzeczy. Po pierwsze – jest ona finansowana w oparciu o algorytm, który nie dotyczy uczelni polskich, prawda? Jednak tam funkcjonowanie uczelni za granicą wiąże się z dodatkowymi kosztami – choćby koszty przejazdów, które rosną. Te wynagrodzenia nie są wysokie i tam mają problem trochę z kadrą, która może im się wykruszyć, dlatego że po prostu wykładowcom, profesorom nie opłaca się tam jeździć. To pierwsza sprawa. Brakuje im także wręcz na bieżącą działalność, na kupienie wszystkich podręczników, których potrzebują.

Druga kwestia. Ta szkoła nie może się rozwijać. Na Litwie jest zapotrzebowanie na takie kierunki, jak europeistyka, czy stosunki międzynarodowe. Chcieliby też zacząć się ubiegać o uruchomienie studiów II stopnia – magisterskich, ale nie mogą tego zrobić. Litwini nie wydadzą zgody na rozwój tej uczelni, dopóki nie będzie miała stałej siedziby, dopóki będzie rozrzucona, dopóki nie będzie musiała wynajmować za olbrzymie pieniądze, a koszty też wzrastają. W związku z tym moje pytanie – zresztą w tej sprawie

złożyłem dzisiaj zapytanie poselskie do pani minister, ale tutaj też o to zapytam. Czy ministerstwo ma jakąś strategię wieloletnią wspierania tej uczelni, żeby ona zaczęła odgrywać faktyczną rolę a nie tylko po prostu trwała, tylko wegetowała, tylko by faktycznie miała ugruntowaną pozycję, swój lokal i była magnesem przyciągającym nie tylko polskich studentów, ale także Litwinów?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Terlecki. Tylko bardzo proszę o krótkie pytania, dobrze? I również o krótkie odpowiedzi.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS):

Postaram się bardzo lakonicznie. Chciałem zapytać, czy stypendia dla młodzieży polskiej studiującej w państwach zamieszkania dotyczą tylko Litwy? To pierwsze pytanie.

Drugie. Czy MNiSW ma jakiś pomysł związany z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie, który wciąż działa? Obawiam się, choć nie mam takiej wiedzy, że niespecjalnie korzystając z pomocy państwa polskiego?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę – jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, naturalnie to są satysfakcjonujące informacje i liczby mówiące o zwiększeniu stypendiów dla cudzoziemców polskiego pochodzenia. Proszę mi powiedzieć, jaki procent tych stypendiów przyznawany jest osobom polskiego pochodzenia ze Wschodu? Wydaje mi się, że jest to znakomita większość, ale gdyby to pan przybliżył – nawet procentowo, jeśli już nie w liczbach bezwzględnych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ponieważ jest najwięcej pytań do pana ministra, to ja pozwolę sobie zaprosić pana ministra na kolejne posiedzenie i dokładnie sobie porozmawiamy o tych sprawach. Teraz prosiłbym o krótką odpowiedź, dobrze?

Podsekretarz stanu w MNiSW Witold Jurek:

Spróbuję bardzo krótko. Pan poseł raczył wspomnieć tylko o niektórych problemach filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. Ja tylko powiem, że od kilku lat Uniwersytet w Białymstoku uzyskuje dodatkowe środki ministerstwa na prowadzenie zajęć w filii w Wilnie. W najbliższym czasie będziemy spotykali się z przedstawicielami MEN – nie wiem jeszcze, jak to spotkanie będzie wyglądało – by się spotkać z Macierzą Szkolną i porozmawiać o problemach filii tego uniwersytetu na Litwie. Mam nadzieję, że po tym spotkaniu będę mógł powiedzieć coś konkretnego i w ogóle coś będzie można powiedzieć po tym spotkaniu. Nie chciałbym się dzisiaj wdawać w szczegóły, ale problem tej filii wileńskiej to problem poważny.

Jeśli chodzi o stypendia w kraju miejsca zamieszkania, to te, które pochodzą ze środków znajdujących się w budżecie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, są to wyłącznie stypendia dla studiujących w filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. My to robimy świadomie.

Jeśli chodzi o Polski Uniwersytet na Obczyźnie, to sytuacja tego uniwersytetu jest nam dobrze znana, ponieważ jest to też znacznie bardziej skomplikowany problem, niż to na pozór się wydaje. Po pierwsze nazwa nie odpowiada statusowi tej organizacji w Londynie i to się wiąże z pewnymi kłopotami również związanymi ze sposobem finansowania i prowadzenia zajęć czy w ogóle działalności na rzecz Polonii i Polaków, którzy znajdują się w Anglii. Chciałbym tylko dodać, że w ubiegłym roku Uniwersytet na Obczyźnie podpisał umowę z Uniwersytetem Jagiellońskim o współpracy i już poprzez Uniwersytet Jagielloński zostało zorganizowane studium podyplomowe, które po pierwsze – ma dobre opinie studentów i powiedziałbym, że cieszy się zainteresowaniem generalnie Polonii i Polaków. Mam nadzieję, że ta współpraca jakoś ożywi działalność tego Uniwersytetu, bo powiedziałbym, że poza takimi problemami czysto technicznymi jest też – może nieelegancko powiem – problem wieku tych osób, które kierują tym Uniwersytetem w Londynie.

Jeśli chodzi o stypendia rządu polskiego, jakie są kierowane do osób pochodzenia polskiego, to najwięcej tych stypendiów jest kierowanych (nie mylę się mam nadzieję) do osób pochodzenia polskiego z Białorusi. To jest 635 stypendiów w roku 2010/2011. Z Ukrainy – 371 osób, z Litwy – 285 osób, z Kazachstanu – 292. To są 4 kraje, które otrzymują najwięcej stypendiów. Chodzi mi o taką klasyfikację wśród tych krajów wschodnich.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Mam jeszcze krótkie pytanie. Chodzi o pomysł utworzenia bazy danych absolwentów oraz stypendystów polskich uczelni w celu, jak to zostało napisane w dokumencie, utrzymania z nimi kontaktu po ich powrocie do kraju zamieszkania. Chodzi oczywiście o promocję Polski za granicą. Wiem, że czegoś takiego się nie robi. Czy planujecie zrobienie czegoś takiego?

Podsekretarz stanu w MNiSW Witold Jurek:

Nie, że się nie robi. Robi się od jakiegoś czasu, tylko jakby tu powiedzieć, mamy z tym problem, bo usiłujemy uzyskać te dane poprzez nasze placówki dyplomatyczne, które, mamy nadzieję, najlepiej są zorientowane, gdzie nasi absolwenci się znajdują. Jednak odpowiedź tych absolwentów – chcę jakoś delikatnie powiedzieć – jest bardzo oszczędna, tzn. nie o wszystkich absolwentach możemy zdobyć informacje. Tak po prostu jest, chociaż czynimy starania. Jest trudność w pozyskiwaniu danych. Realizujemy to od jakiegoś czasu. Z wielu placówek mamy już odpowiedzi, ale rozumiem, że mamy tyle danych, ile tych danych udało się zebrać.

Proszę państwa, to jest w ogóle pewien generalny problem ze śledzeniem losu absolwentów. Jeżeli analizuje się losy absolwentów jakiejś uczelni, to po prostu nie wszyscy chcą zdać sprawę z tego, gdzie się w tej chwili znajdują. Na ogół bardzo chętnie zdają sprawę te osoby, którym się powiodło, albo które same uważają, że im się powiodło i mają się czym pochwalić. Jeżeli ktoś uważa, że mu idzie przeciętnie, że tak powiem, to jest już oszczędny w ujawnianiu tej informacji. Tak się dzieje.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pan minister.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Dziękuję bardzo. Ta kwestia jest bardzo ważna także z punktu widzenia podtrzymania naszej dobrej obecności w różnych krajach na świecie. Absolwenci polskich szkół niejednokrotnie zajmują bardzo eksponowane stanowiska, ale jest ogromna część świata rządzona niedemokratycznie, gdzie są obawy o udostępnienie danych i to jest główna przeszkoda. Mamy świadomość o ich obecności, ale nie możemy ich ewidencjonować z obawy, że te informacje mogą być wykorzystane przez inne ośrodki. To jest powodem tego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma już pytań. W takim razie proszę przedstawiciela MSW.

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Mateusz Sora:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, środki, którymi nie tyle dysponuje, ale uruchamia Minister Spraw Wewnętrznych, a które wydawane są poza granicami kraju, to stosunkowo niewielka część rezerwy celowej – pomoc dla repatriantów. W ubiegłym roku było to 200 tys. zł przekazane MSZ na organizację kursów języka polskiego w krajach, z których prowadzona jest akcja repatriacyjna.

Pozostałe środki przekazywane są bądź w formie dotacji dla samorządów i pracodawców tworzących miejsca pracy, bądź na zasiłki wypłacane bezpośrednio repatriantom. W ubiegłym roku w 4 transzach zostało na ten cel wydane 6 mln 740 tys. zł.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Czy są jakieś pytanie? Nie ma. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

Panie przewodniczący, przepraszam bardzo, chciałbym złożyć pewne krótkie uzupełnienie do informacji MEN. Pewnie nieprecyzyjnie się wyraziłem, nie chciałbym, żeby powstało wrażenie, że minister edukacji nie realizuje któregoś z zadań z Programu Rządowego. Chodzi o tłumaczenia. Oczywiście my realizujemy to zadanie poprzez dostarczanie podręczników i materiałów – przykład podręcznika „Włącz Polskę", przykład 6 programów nauczania, poradników. Natomiast z tym tłumaczeniem sytuacja wygląda tak, że nie chcemy wyręczać państwa, na obszarze którego mieszka mniejszość polska z zadania, które powinien przejmować dany system. Przykładowo na Litwie, gdzie Macierz Szkolna ocenia, że dostarczanych jest gdzieś 2/3 podręczników w języku polskim – obowiązkiem państwa litewskiego jest dostarczanie, natomiast dzięki pomocy z Polski jest uzupełniana pozostała część. Nie chcemy zdejmować z danych ministerstw w danych państwach tego obowiązku, ponieważ w dłuższej perspektywie jest to dość niebezpieczne. Dostarczamy te materiały, które generują nową jakość, jak poradniki – również dla rodziców, co jest nowością, materiały dla nauczycieli. To jest wyższa forma opracowywania materiałów, a nie tłumaczenia bezpośredniego z danego języka, skoro to jest obowiązkiem danego kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma pytań. W takim razie proszę przedstawiciela MPiPS. Nie ma, to w takim razie proszę szefową Kancelarii Senatu czy też przedstawiciela „Wspólnoty", bo widzę, że gościmy tutaj prezesa „Wspólnoty Polskiej". Nie chce pan. To bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu RP Ewa Polkowska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, krótko. Projekt budżetu na 2012 rok przedłożony przez Marszałka i przedstawiony Sejmowi w ustawie budżetowej zakładał dysponowanie na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą przez Senat środki na poziomie niezmienionym od 2008 roku w wysokości 75 mln zł.

Nasze zamierzenia, nasze działania związane z środkami na 2012 rok rozpoczęły się w roku ubiegłym. Zapoczątkowały je dwie uchwały Prezydium Senatu o kierunkach i priorytetach działania. Te uchwały o kierunkach i priorytetach działań z udzielania dotacji w 2012 roku z uwzględnieniem 15 obszarów geograficznych były podstawą składania do 30 listopada przez organizacje pozarządowe wniosków o dotację.

Przedstawiliśmy państwu w materiale, jak rozkładają się wnioski, liczbę organizacji i na jakie kwoty organizacje złożyły wnioski. Organizacje złożyły wnioski w 6 kierunkach zaakceptowanych przez Prezydium Senatu, jeśli chodzi o kierunki finansowania Polonii w 2012 roku.

Ogólnie chcę powiedzieć, że wpłynęło 617 wniosków. Wykaz wszystkich organizacji, które złożyły wnioski, dostarczyliśmy państwu. To jest 206 organizacji. Z roku na rok jest więcej wniosków. Z roku na rok jest więcej organizacji pozarządowych. Pieniądze, jak powiedziałam, są w niezmienionej kwocie od 2008 roku – te, które pozostają w dyspozycji Senatu. Te 617 wniosków opiewa na kwotę niewiele ponad 200 mln zł.

Proszę państwa, Prezydium Senatu, komisja senacka w związku ze swoimi działaniami i projektem budżetu, który został zaakceptowany przez gremia, odpowiednie organy Senatu i przesłany do rządu, podjęło już na początku stycznia działania tak, aby wywiązać się ze swoich obowiązków, dlatego że co roku prezydium i komisja tak działają, aby rozpatrzyć wszystkie wnioski do końca marca każdego roku, a sukcesywnie przy podejmowaniu decyzji w styczniu, lutym i marcu podpisywać umowy z organizacjami pozarządowymi i finansować te zadania.

Pierwsze nasze działania, Kancelarii Senatu, komisji i prezydium, dokonały się na początku stycznia. Zostały skonsumowane przez Prezydium Senatu 13 stycznia, kiedy rozpatrywaliśmy 20 wniosków na wszystkie imprezy, które miały się odbyć jak najszybciej, w I kwartale tego roku, w ten sposób, aby nie trzeba było później refinansować, ażeby mogły zostać sfinansowane te wszystkie imprezy, które miały się odbyć na początku roku. 20 wniosków zostało rozpatrzonych i na ten cel przeznaczono 433 tys. zł.

Data 13 stycznia jest też związana z tym, że wtedy pojawił się i został rozpatrzony przez sejmową Komisję Finansów Publicznych wniosek o to, aby zdecydowaną większość środków z tych 75 mln zł – 65 mln zł z części dotacji przesunąć do Ministra Spraw Zagranicznych, 53 mln zł przeznaczając na rezerwę celową, a pozostałe przesuwając do MSZ. Od tego momentu prezydium i komisja zdecydowały, że wstrzymają swoje prace, dlatego że musimy poczekać na rozstrzygnięcie, na zakończenie prac nad ustawą budżetową. Jak wiemy, jutro państwo głosują w Sejmie, a 15 i 16 lutego ustawa budżetowa będzie przedmiotem prac Senatu. Do czasu rozstrzygnięcia, do czasu przejścia etapu senackiego z ewentualnymi poprawkami i rozpatrzenia tych ewentualnych poprawek przez państwa, prezydium zdecydowało o wstrzymaniu prac.

Szczegółowy materiał państwu przesłaliśmy. Chciałabym tylko dodać, jeśli można, odpowiadając też krótko na państwa pytania, które wcześniej padły, dlatego że część merytoryczna tych pytań objęta jest naszą działalnością Senatu w 2011 roku albo z zamierzeniami organizacji pozarządowych, które złożyły do nas wnioski na 2012 rok. Odpowiadając panu posłowi Terleckiemu, a jednocześnie z argumentacją pana ministra, na 2012 rok wpłynął do nas wniosek stowarzyszenia działającego przy UJ dotyczący Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. Wniosek opiewa na 2 programy. To jest to, o czym mówił pan minister.

Jeśli chodzi o uzupełnienie problemu dotyczącego kwestii tłumaczenia podręczników na Litwę, to Senat z dotacji w latach poprzednich w zasadzie do 2008 roku wielokrotnie udzielał dotacji na takie zlecenia, na takie działania, które dotyczyły tłumaczenia podręczników – głównie na Litwę. Ze względu na argumentację, którą tutaj przytoczył pan minister, w 2011 roku na pewno było tak, że zrealizowane zadanie (zresztą rozliczone) tłumaczenia dwóch podręczników na Litwę dotyczyło przedmiotów ścisłych – matematyki i fizyki. Tam, gdzie nie wywiązała się strona litewska z tego zobowiązania, była paląca potrzeba – z różnych względów, także i tego przyspieszenia programu edukacyjnego na Litwie i zdawania matury – aby tu przyspieszyć i przetłumaczyć.

Chcę też powiedzieć, że w 2011 roku jeden z naszych partnerów, organizacja pozarządowa w dużym wymiarze, Fundacja Semper Polonia realizowała program finansowany z naszych dotacji udzielanych przez Kancelarię Senatu dotyczący wymiany młodzieży z uwzględnieniem zabytków kultury polskiej. Program się nazywał, zresztą to jest program wieloletni, „Ocalić od zapomnienia”. Duży program, także to też było przedmiotem finansowania w 2011 roku. Jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania? Proszę bardzo. Krótkie pytanie?

Poseł Artur Górski (PiS):

Panie przewodniczący, to jest rzeczywiście problematyka niezwykle złożona i myślę, że w tej chwili nie jest to miejsce na dyskusję na temat tych zmian. Wiem, że jest bardzo późno, ale jeżeli chodzi o te zmiany, to myślę, że powinniśmy jeszcze przeprowadzić gruntowną dyskusję z MSZ odnośnie do procedur i odnośnie do tego, jak to ewentualnie będzie wyglądało, bo jest duży niepokój nie tylko po stronie posłów, ale też po stronie podmiotów, dotyczący procedur. Jest obawa, że część organizacji i część projektów po prostu w tym roku może zostać zmarnowanych przez to przeniesienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, ja bym proponował, żeby dzisiaj może o tym nie mówić, bo to jest długi temat i bardzo chętnie byśmy zaprosili pana ministra. Na pewno poświęcimy temu tematowi przynajmniej jedno posiedzenie, jeśli nie więcej posiedzeń Komisji. Chciałbym także poświęcić jedno posiedzenie Komisji ocenie realizacji Rządowego Programu Współpracy z Polonią. Skoro ma być nowy program, dobrze byłoby, gdybyśmy mogli zapoznać się z tym, co zostało zrealizowane z tego dokumentu. Jedno posiedzenie Komisji chciałbym także poświęcić temu materiałowi, zważywszy na to, że to też da pewien asumpt do uruchomienia innych pomysłów, które powinny być zawarte w tym programie bądź do wycofania się z pomysłów, których nie można zrealizować, np. sprawy dotyczące kontaktów z absolwentami na Wschodzie. Ale o tym będziemy rozmawiali. Tak, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MNiSW Witold Jurek:

Panie przewodniczący, lepiej mieć szczątkowe dane o naszych absolwentach, niż żadne. Ja tylko ubolewam, że one nie są pełne, ale one chyba nigdy nie będą pełne.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

Halina Rozpondek. Ja mam pytanie do pani szefowej Kancelarii Senatu. O ile pamiętam, we wcześniejszych działaniach Senatu, jeżeli chodzi o przekazywanie środków finansowych na działalność polonijną, były to duże organizacje, które później same zajmowały się tymi mniejszymi i w ten sposób dysponowały funduszami, które Senat miał do dyspozycji dla Polonii i Polaków za wschodniej granicy. Teraz tych organizacji jest, proszę państwa, 206. Tyle się doczytałam. Moje pytanie jest takie: czy senatorowie i Senat, bo to przyznają senatorowie i Senat, są w stanie dokładnie przeanalizować tyle wniosków, aby wiedzieć, kom przyznać fundusze? Czy to jednak robi Biuro Polonijne przy Senacie, a nie senatorowie? Pamiętam, że kiedyś to było 5 organizacji, 10 organizacji. Dzisiaj jest 206.

Poseł Artur Górski (PiS):

W całej Polsce.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

Patrzę, że takie maleńkie miasteczko Kłobuck jest tutaj, które jest mi znane, ale ja nie wiem, czy to jest rola Senatu. Rozumiem, że rolą Senatu jest przyznawanie dużym organizacjom polonijnym, ale bawienie się w taką „drobnicę”, bo to tak można nazwać? Chciałabym usłyszeć państwa opinię.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę, ale krótko, bo i tak będziemy temu jeszcze poświęcali czas.

Szef Kancelarii Senatu RP Ewa Polkowska:

Tak, oczywiście, bardzo krótko, panie przewodniczący, odpowiem na to pytanie. Środki na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą do tej pory były sytuowane w tej części budżetu państwa, z takim też uzasadnieniem, jako środki związane ze sprawami obywatelskimi. To były sprawy obywatelskie w budżecie zadaniowym. To jest tak, że rozwój organizacji pozarządowych, liczba organizacji pozarządowych świadczy o budowie społeczeństwa obywatelskiego. Każdy podmiot, niezależnie od tego jak jest duży, ma prawo aplikować o wykonanie zadania państwa, bo opieka nad Polonią i Polakami za granicą jest zadaniem państwa. W związku z tym pochylamy się nad każdym podmiotem niezależnie od tego, czy jest to wielki podmiot, czy to jest mały podmiot, dlatego że z naszego doświadczenia, proszę państwa, wynika, że to właśnie te małe podmioty i te małe organizacje pozarządowe umiejscowione w małych miastach na poziomie powiatu najczęściej i najchętniej dokładają własne środki do realizacji zadań – w przeciwieństwie do dużych podmiotów aplikujących i odbierających od nas pieniądze.

Z naszych szacunków wynika, że w 2011 roku wszystkie organizacje pozarządowe polskie, które aplikowały i otrzymały od nas środki, dodatkowo (jeśli licząc, że jest to 100% środków od nas) około 30% środków zebrały z zewnątrz, właśnie przy swoim lokalnym uwarunkowaniu i działaniu lokalnym. W związku z tym uznajemy, że wartością tutaj jest to, że to są te organizacje, ta aktywność obywatelska i społeczna, która realizuje zadania państwa nawet na najniższym szczeblu swojego działania, ale zbierając także środki, nie tylko aplikując do rządu i do Senatu o środki na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą.

Pytanie: jak Senat to rozpatruje i jak daje radę? To jest pytanie szczegółowe. W każdej chwili zapraszamy panią poseł do nas na posiedzenie Zespołu Finansów Polonijnych, na posiedzenie komisji. W każdym momencie dysponujemy całą wiedzą, wszystkimi środkami na temat każdego, nawet najmniejszego, podmiotu, który do nas aplikuje o środki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt. Bardzo dziękuję naszym gościom. Poprosiłbym tylko o to, żeby przedstawiciele MSZ i MEN pozostali. Nie wiem, w jakiej konfiguracji, to już panowie ministrowie decydujecie. Dziękuję jeszcze raz.

Przechodzimy do drugiego punktu. Niestety, już minęła godzina i 15 minut. Wolałbym, żeby to się zamknęło w najbliższej pół godzinie. Przechodzimy do drugiego punktu: rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 1 w sprawie fiaska rozmów polsko-litewskich dotyczących oświaty na Litwie. Bardzo proszę pana ministra edukacji. Prosiłbym o krótkie streszczenie. My ten dokument znamy. Raczej istotniejsze są pytania i wątpliwości, jeżeli oczywiście będą, i odpowiedzi, dobrze?

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

Słowo o programie pomocowym dla szkół polskich na Litwie. Chciałem w punktach przedstawić jego główne elementy. Po pierwsze – program „Polska multimedialna szkoła na Litwie". Były już dwie edycje, kolejne dwie są realizowane. Jest to program realizowany wspólnie z MEN. W każdym ze szkoleń, które są organizowane, uczestniczy 30 nauczycieli ze szkół litewskich. Otrzymują to szkolenie oraz finansowany przez MSZ zestaw multimedialny, laptop, dobrej jakości rzutnik, również oprogramowanie. Szkolenia są finansowane przez MEN. Każda edycja kosztuje około 28 tys. zł, a sprzęt to jest dodatkowy koszt. Szkolenia są bardzo dobrze odbierane przez nauczycieli z Litwy. Dzięki temu będziemy mieli około stu kilkunastu nauczycieli. Chcemy, żeby standardem było po 2 w danej szkole. Ten program pełni funkcje i merytoryczne, bo pozwala na dydaktyczne podniesienie jakości pracy szkół, ale też otwiera dostęp do zasobów polskich – internetowych. Ma też znaczenie moralne, ponieważ oczywiście ten kontakt nauczycieli z Polską jest o wiele lepszy, jak też samej grupy. To jest nowa formuła. Rzeczywiście nie mieliśmy do tej pory. Wydaje się, że też jest fragmentem polskiego programu internetyzacji, cyfryzacji szkół. Tak to traktujemy.

Drugim elementem jest nowy projekt „Wakacyjna szkoła młodzieżowych animatorów środowisk polskich na Litwie". MEN finansuje obozy liderskie. Wydaliśmy środki na ten program. Chcemy, aby uczestniczyła w nim młodzież bardziej dorosła: 15-19-latki, aby w czasie tych kursów w Polsce mogli mieć po pierwsze – kontakt z polskimi organizacjami pozarządowymi, z polskimi rówieśnikami, ale by uczyli się umiejętności liderskich, projektowania i pozyskiwania umiejętności, które pozwalają potem na pracę w środowisku lokalnym z wykorzystaniem praw, które przysługują. To jest istotne, aby dodać ten komponent. W tym roku jest pierwsza edycja. 100 tys. zł przeznaczamy na ten program. Niezależnie od tego, w innych formułach oczywiście też młodzież z Litwy może uczestniczyć, występować.

Kolejnym elementem jest otwieranie poszczególnych programów edukacyjnych funkcjonujących w Polsce na szkoły litewskie. Podajemy przykładowo program „Szkoła z klasą 2:0", ale wkrótce będą ogłoszone inne programy. To ma znaczenie praktyczne takie, że ci nauczyciele czy dyrektorzy mogą dostać loginy do zasobów edukacyjnych. Traktowani są po prostu jak nauczyciele szkoły w Polsce. Mają o wiele szerszy dostęp do zasobów, konferencji, spotkań, kontaktów z dyrektorami szkół czy z nauczycielami.

Obok tego są tradycyjne, inne formuły, które są zawarte w informacji: wspieranie metodyczne, szkolenia dla nauczycieli, wyposażenie szkół w podręczniki, materiały, kierowanie nauczycieli z Polski. Tu może pewne dopowiedzenie. Po raz pierwszy skierowaliśmy nauczyciela z Polski, co prawda nie do szkoły polskiej, tylko do punktu przedmiotów ojczystych w Wilnie, ale ten nauczyciel pełni też rolę takiego doradcy metodycznego dla szkół, czyli jego zadaniem jest nie tylko uczenie w tym punkcie, który jest przeznaczony raczej dla Polaków pracujących na Litwie czy małżeństw mieszanych, ale także kontakty ze szkołami. Gdy pojawią się możliwości prawne, chcielibyśmy w oparciu o Dom Polski otworzyć ośrodek polskiej edukacji w Wilnie, który byłby takim centrum dydaktycznym wspierającym te szkoły.

Inne elementy. Dodałbym może jeden specyficzny. Dzięki pracom zespołu udało się w jakiś sposób doprowadzić do powstania na Litwie grupy roboczej włączającej nauczy-

cieli z mniejszości narodowych, przepraszam – rodziców. Rzeczywiście strona litewska powołała taki zespół. Jest trójka z Polski – pan Mirosław Szejbak i pani Renata Cytacka, która kieruje forum rodziców. Trzecia osoba została dołączona jakby bez konsultacji z polskim środowiskiem. Nie znamy tej osoby, to jest osobna sprawa, ale rzeczywiście te grupa została powołana. Trudno jeszcze mówić o jej efektach. Ten fakt nastąpił i trzeba wierzyć, że będą z tego jakieś dobre efekty.

To bardzo skrótowo. W informacji są szczegółowe informacje o tych kolejnych punktach programu pomocowego dla szkół polskich na Litwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Panie przewodniczący, jeśli są oczekiwania do MSZ w ślad za naszą odpowiedzią dla państwa w takiej części, w jakiej MSZ widzi sprawę, to wówczas będę prosił pana dyrektora Cygnarowskiego o krótkie zreferowanie tej sprawy. Czy jest takie oczekiwanie? Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Żeby były pytania, dobrze? Ten dokument znamy, więc może będą jakieś wątpliwości. Słucham. Pan poseł Górski – proszę bardzo.

Poseł Artur Górski (PiS):

Panie przewodniczący, ja mam bardzo poważną wątpliwość, czy my możemy przyjmować odpowiedź na nasz dezyderat. Rozumiem, że MEN było głównym podmiotem, który korzystając z materiałów MSZ przygotował odpowiedź.

Są pewne problemy natury formalnej, ale też i merytorycznej. Po pierwsze – państwo odpowiadają – cytuję – „odpowiedź na dezyderat nr 1 w sprawie przygotowania Rządowego Programu Opieki nad Oświatą Polską w Republice Litewskiej przekazany pismem z dnia 10 grudnia 2011 roku”. Proszę państwa, jest poważny problem, dlatego że to był dezyderat w sprawie fiaska rozmów polsko-litewskich o problemach polskiej oświaty na Litwie uchwalony na posiedzeniu w dniu 1 grudnia i właściwie państwo odnosicie się… to, co pan teraz powtórzył, tzn. mówicie o swojej działalności na rzecz polskiej oświaty na Litwie, a nie o meritum sprawy, tzn. nie o fiasku rozmów polsko-litewskich. Jest tylko jedno zdanie, które można by przyporządkować do tej kwestii – na pierwszej stronie: „w związku z tym, że strona litewska jednoznacznie stwierdziła brak możliwości zmiany zapisów ustawy o oświacie nie znajduje obecnie uzasadnienia funkcjonowanie Stałej Grupy złożonej z przedstawicieli resortów oświaty obu krajów”. Ale tak naprawdę nie ma mowy nic o negocjacjach, nie ma mowy o powodzie porażki negocjacyjnej. Powiem szczerze, jestem bardzo zawiedziony. Owszem, jest w tym tekście lakoniczna informacja, że w przypadku pogarszania się sytuacji będą podejmowane inne środki na arenie międzynarodowej. Jest również przywołane, iż strona polska zakwestionowała w Radzie Europy implementację przez Litwę do prawa litewskiego Konwencji Ramowej RE o ochronie mniejszości narodowych, a także że zwróciła się o ocenę istniejących problemów i pomoc w ich rozwiązaniu do Wysokiego Komisarza OBWE ds. mniejszości. Jednak po pierwsze – to były kwestie jeszcze przed tymi rozmowami negocjacyjnymi i one bezpośrednio nie dotyczyły kwestii negocjacyjnych. Tam nie było jeszcze mowy o problemach, które wyniknęły po wejściu w życie nowego prawa oświatowego. Po drugie – jeśli nawet te kwestie są tutaj przytoczone, to nie ma absolutnie informacji na temat efektów tego, tzn. nie wiemy, nie było podane, jaki jest efekt zakwestionowania tej Konwencji Ramowej RE w prawie litewskim przez stronę polską, jak również zwrócenia się do Wysokiego Komisarza OBWE w sprawie mniejszości – pana Knuta Vollebaeka, jaki to ma efekt dla strony polskiej, co to spowodowało pozytywnego lub może spowodować. Jeżeli chodzi o działania na forum europejskim – szerzej, poza tymi działaniami, to brak tych informacji.

Przede wszystkim moje zastrzeżenie dotyczy tego, że nie ma tutaj informacji, w tej odpowiedzi, czy były to wyłącznie rozmowy bilateralne, czy one się zamykały wyłącznie w tym zespole, który został powołany po wizycie pana premiera na Litwie, czy też te

rozmowy zostały włączone do szerszego pakietu rozmów polsko-litewskich. Wiemy, że dla Litwinów ważne są kwestie gospodarcze, kwestie energetyczne. Oni bardzo niechętnie mówią o sprawach polskiej mniejszości. Wiemy również, że do tej pory rozmowy bilateralne nie przyniosły żadnych efektów. W związku z tym ja bym się zdziwił, gdyby strona rządowa mając takie doświadczenia relacji ze stroną litewską ograniczyła się wyłącznie do rozmów bilateralnych.

Ja mam taki postulat. Ponieważ dochodzę do wniosku, że z jednej strony MEN nie bardzo wiedziało, na co odpowiada i odpowiedziało nie na temat, a MSZ – moim zdaniem – odpowiedziało w sposób niewyczerpujący, miałbym wniosek formalny, abyśmy dzisiaj nie przyjmowali, ani nie odrzucali tego stanowiska, tylko poprosili o jego uzupełnienie, żeby MEN odpowiedziało na temat, a MSZ uzupełniło o kwestie istotne dotyczące też istoty rzeczy, czyli fiaska rozmów polsko-litewskich o problemach polskiej oświaty na Litwie. Moim zdaniem, to co otrzymaliśmy jest w żadnym stopniu niezadowalające.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Trzy kwestie. Pierwsza – nie ma w tej chwili przedstawiciela MNiSW, a nie byłoby dobrze, gdybyśmy pominęli sprawę ważną, a mianowicie kwestię zwiększenia stypendiów dla młodzieży polskiej mieszkającej na Litwie. Rocznie jest to 370 stypendiów, zatem w tym cyklu 5-letnim jest to około 2000 stypendiów, a więc to musimy mieć w pamięci.

Kwestia formalna poruszona przez pana posła Górskiego. Dezyderat datowany jest 1 grudnia, zatem to jest niecałe 2 miesiące, w tym jest taki okres, który jest okresem wyłączonym ze wszystkich działań w znakomitej mierze z racji świąt, które obchodzimy wszyscy. Rozumiem, że na kwestie, o które pyta pan poseł, na kwestie polityczne, jeszcze nie było odpowiedzi. Jeszcze poczekajmy na tę odpowiedź z MSZ.

Co do spraw dotyczących oświaty – ja pomijam kwestię formalną, że zostało to nieco inaczej sformułowane – to praca resortu w tym zakresie, praca MEN, to są działania o zupełnie innym charakterze, przede wszystkim o charakterze merytorycznym i uważam, że taka odpowiedź jest udzielona.

Konkludując prosiłabym jednak – pan poseł postawił wniosek – byśmy wysłuchali obydwu resortów, bo dotychczas takiej pełnej wiedzy nie mamy i to wiedzy, która jest bardzo istotna, z MSZ. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Artur Górski (PiS):

Po pierwsze – nas jako posłów oczywiście niezależnie od tego, co panowie tutaj powiedzą, obowiązuje dokument, który otrzymaliśmy. My przygotowaliśmy się na dzisiejsze posiedzenie znając oficjalną odpowiedź na nasz dezyderat. Ja podtrzymuję moje stanowisko nie negując wkładu MEN, nie uznając tego, co tutaj jest zapisane, jako wielki wkład, tylko jako wkład, istotny wkład w rozwój polskiej oświaty na Litwie. Nie negując twierdzę, że odpowiedź jest nie na temat.

Naprawdę, byśmy sprawę zupełnie zbagatelizowali, gdybyśmy przeszli nad tym do całkowitego porządku dziennego, pani przewodnicząca, bo to nie tylko chodzi o to, że tu jest w tytule błąd, tylko to rzutuje na całe meritum. Nie jest, nie była przedmiotem tego dezyderatu, ocena działalności MEN pod kątem jego działania na rzecz polskiej oświaty na Litwie. Nie, konkretnie my się zastanawialiśmy i obradowaliśmy nad tym, dlaczego po pierwsze – Litwini wprowadzili ustawę o oświacie, która w tak trudnej sytuacji stawia oświatę mniejszości, a po drugie – dlaczego po wejściu tej ustawy rozmowy polsko-litewskie nie przyniosły efektów, na które czekała strona polska. Pani poseł, pani tłumaczy, że nie ma stanowiska ministerstwa w tej sprawie, bo były święta. Mamy odpowiedź. Mamy stanowisko ministerstwa, mamy odpowiedź na dezyderat. Ja nie oczekuję, że ministerstwo powie, co na ten temat robiło w okresie świątecznym, że tak się wyrażę, do dnia dzisiejszego, tylko ja oczekiwałem, że ministerstwo odpowie, co robiło lub czego

nie robiło, lub co robiło, a o czym nie napisało, w okresie od 1 września ub. roku do dnia uchwalenia dezyderatu.

Jeszcze raz podkreślam, moim zdaniem – być może popełniliśmy błąd i powinniśmy tak przygotować dezyderat, żeby głównym podmiotem było MSZ, być może to był nasz błąd – rozmowy dotyczyły spraw oświatowych i to pracownicy Ministerstwa Edukacji Narodowej od strony merytorycznej brali udział w tych rozmowach. Jeszcze raz ja wnoszę o to, abyśmy tej odpowiedzi dzisiaj nie przyjmowali i poprosili o jej uzupełnienie, bo tu nie chodzi o to, pani poseł, żeby to przyjąć i mieć sprawę załatwioną. Nie, tu chodzi o to, byśmy my jako posłowie, którzy staramy się wspierać rząd i też czasami motywować na rzecz konkretnych działań w tym przypadku na rzecz polskiej mniejszości na Litwie, zapoznali się z rzeczywistymi powodami, z rzeczywistą sytuacją i z rzeczywistym przebiegiem tych negocjacji, a nie z tym, co my oczywiście w innych okolicznościach chętnie byśmy poznali, tzn. z działaniami na rzecz polskiej oświaty prowadzonymi przez MEN. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, że jest wniosek o to, żebyśmy głosowali w ten sposób, że uznajemy odpowiedź za niepełną i prosimy o jej uzupełnienie…

Poseł Artur Górski (PiS):

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

…i przedstawienie tej odpowiedzi w wersji rozszerzonej, tak? Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie i panowie posłowie. Na wstępie wypada mi podziękować panu posłowie Górskiemu, że zawsze monitoruje sprawy na Litwie i mamy poczucie, że jesteśmy po tej samej stronie, że nie kwestionuje pan sprawy, którą tu i ówdzie słyszymy: cóż tam sprawy mniejszości polskiej na Litwie, że pan choćby przez ilość zapytań, interpelacji, na które odpowiadamy, jest w pełni na bieżąco. To jest dla nas jakaś mobilizacja, ale także świadomość, że mamy partnera dobrze zorientowanego.

Ponieważ przedmiotem jest dezyderat, to chciałbym powiedzieć jako przedstawiciel administracji, że jak się wczytamy w dezyderat, to czytamy w jego treści trafną ocenę tego, co się zdarzyło – w znacznej części tekstu. Potem znajdujemy 2 pytania, na które rząd może odpowiedzieć, że podejmuje działania, ale nie może zrobić programu opieki nad oświatą polskojęzyczną w Republice Litewskiej ot tak po prostu w ramach odpowiedzi na interpelację.

Ja dysponuję takim dokumentem, który jest przedmiotem naszych uzgodnień z panem ministrem Sielatyckim, z MEN. To jest bardzo roboczy dokument, który jest taką kanwą dla programu, który wkrótce będziemy mogli zamknąć. Znając budżet będziemy mogli powiedzieć, co konkretnie będzie robione, choć jeśli chodzi o zadania, to one już zostały sformułowane.

Trzeba powiedzieć, że ta sprawa jest głęboka. Ona zasługuje na dużo czasu, byśmy sobie powiedzieli, jaka jest naprawdę sytuacja na Litwie, choć ja sądzę, że pan poseł Górski doskonale to wie. Wydaje mi się, że konkluzja, jaka została zawarta w odpowiedzi MSZ, zgodnie z naszymi właściwościami, jest taka. Miałem okazję uczestniczyć w chwili powoływania zespołu ekspertów, ponieważ towarzyszyłem premierowi w wizycie w Palandze i w rozmowach, gdzie w ciągu 60 minut rozmawiano tylko o kwestiach ustawy oświatowej i o możliwości zmiany stanowiska władz litewskich. Żadne inne sprawy nie zakłócały tej godzinnej rozmowy, tych 60 minut rozmów. To jest rzadki przypadek, że można było tyle czasu poświęcić tej sprawie. Dalsza wypowiedź premiera także pokazała, że istnieje ścisły związek między sytuacją polskiej mniejszości narodowej na Litwie ze stanem i jakością polsko-litewskich stosunków. Konsekwencją tego są inne działania. Ta sprawa po prostu waży istotnie na stosunkach polsko-litewskich. Jako osoba, która posiada bardzo precyzyjne notatki z rozmów premierów, muszę powiedzieć, że zadaniem zespołu ekspertów było rekomendować rządom decyzje, a więc po pierwsze

– rządowi litewskiemu, na ile, w jaki sposób można by poprawić ustawę i przepisy wykonawcze do niej, i rządowi polskiemu, czy możemy to akceptować. I zespół po stronie polskiej z tego się wywiązał. Rekomendacje zespołu są takie, że stan nie pozwala nam na przyjęcie tego stanowiska i że dalej oczekujemy na rozwiązywanie spraw przez władze litewskie. W żadnym razie nie rezygnujemy ani z prób dialogu, ani z oczekiwania od władz litewskich, że ta sprawa jest rozwiązywalna, że ta sprawa jest dla nas kluczowa obecnie, że waży na losach Polaków na Litwie i że wymaga rozwiązania przez władze litewskie, nie przez kogo innego.

Teraz jest jeszcze jedna kwestia. Korzystając z tej dobrej okazji, że jesteśmy w tak kompetentnym gronie, chciałbym powiedzieć, że w obecnej sytuacji w Europie istnieje wielka powściągliwość, co do zajmowania się na forum organizacji międzynarodowych sprawami mniejszości. Czasem to się obraca przeciwko krajom, które tę sprawę podnoszą. Nie chcę tutaj wymieniać tych krajów. Państwo wiecie dokładnie, kto ma takie problemy i jak przeciwko nim odwracają się inni. My uważamy, że nie można spoczywać w oczekiwaniu od władz litewskich, że tę sprawę rozwiążą jako kluczową dla sytuacji ich obywateli, jakimi są Polacy na Litwie, o których trzeba dbać jak o dobro narodowe i w trosce o nasze europejskie relacje, europejskie, bo jesteśmy w tych samych cywilizowanych strukturach międzynarodowych i mamy te same obowiązki.

Przepraszam, ja dojdę do konkluzji, także w związku z tym, co powiedział pan poseł Górski. Ponieważ ustawa została podpisana przez panią prezydent w marcu ub. roku, to niezwłocznie po zapoznaniu się z tym, jaka jest atmosfera wśród naszych rodaków, skorzystaliśmy z tej możliwości, by także przy współudziale MEN zapoznać z sytuacją Wysokiego Komisarza ds. mniejszości narodowych – pana Knuta Vollebaeka, że to w świetle jego misji zagraża także spokojowi społecznemu, że rodzi konflikt, że buduje konflikt, któremu trudno będzie zaradzić władzom litewskim, nawet jeśli będą dokonane zmiany polityczne na scenie politycznej. Wiemy, że nastawienie władz generuje postawę całego społeczeństwa i sytuacja jest niebezpieczna. Można powiedzieć, że w czasie gdy prezydencję OBWE sprawowała Litwa, skierowaliśmy się do OBWE, do Wysokiego Komisarza, a więc wprost „pod lampę" i ten podjął sprawę, podjął mediację i nie jest jeszcze ona zakończona.

Wspieramy także naszych parlamentarzystów działających na forum międzynarodowym, by zgodnie wspierali starania polskie i inicjatywy, które mogą być podejmowane m.in. na forum Parlamentu Europejskiego. Tutaj trzeba powiedzieć, że interpretacja prawna kompetencji UE jest niezwykle ograniczona, niezwykle wąska, niekorzystna dla podjęcia tej sprawy. My uważamy, że jedynie na forum politycznym, jakim jest Parlament Europejski, można wszcząć tę sprawę z większym skutkiem.

Wreszcie sprawa oceny implementacji Konwencji Ramowej przez Litwę na forum Rady Europy, Komitetu Ministrów Rady Europy. To jest precedens. Po raz pierwszy w historii zakwestionowany został konsensus, jakim były przyjmowane kolejne rezolucje akceptujące implementację tej Konwencji. Nigdy w historii nie było takiego działania, jakie my podjęliśmy 1,5 roku temu, ale nadal trwamy przy swoim stanowisku, że implementacja tej Konwencji nie może być pozytywnie oceniona, zatem Litwa od 1,5 roku pozostaje z brakiem akceptacji Komitetu Ministrów dla jej działań w sprawach mniejszości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeszcze pan minister prosił o głos. Chwileczkę, panie pośle.

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

Panie przewodniczący, panie pośle, oczywiście my możemy tę informacje rozbudować o materiały. Możemy też ustalić, jakie życzenie ma Komisja – o to, co się działo na posiedzeniach, o to, jakie były stanowiska Macierzy Szkolnej czy o inne…

Poseł Artur Górski (PiS):

Nie o to chodzi. Konkluzja dezyderatu dotyczyła dwóch rzeczy. Dotyczyła dodatkowych działań, które podejmie MEN w związku z konsekwencjami wejścia w życie ustawy, czyli nie działań, które są prowadzone do tej pory i były prowadzone, tylko tego, co mi-

nisterstwo zaproponuje dodatkowego, ażeby zniwelować negatywne skutki ustawy. To jest mój pierwszy wniosek, żeby o to było uzupełnione.

Drugi mój wniosek częściowo dotyczy tego, co powiedział pan minister, ale nie mamy tego na piśmie. Chodzi o to, żeby wskazać po pierwsze – na skutki dotychczasowych działań, jakie skutki były, bo pewne działania były zarysowane, ale nie znamy ich skutków, a po drugie – jakie jeszcze działania ma zamiar podjąć MSZ, poza krótką lakoniczną informacją, która tutaj się pojawia. Ta informacja jest powieleniem tego, co w zasadzie znalazło się w dezyderacie, że jeżeli działania dwustronne nie przyniosą rezultatów, to będą zwiększone działania na forum europejskim i międzynarodowym, że one ulegną intensyfikacji. My już wiemy, że działania bilateralne nie przyniosły efektu, w związku z tym pisanie tego w trybie warunkowym budzi dużą wątpliwość. My już wiemy, że trzeba zareagować na arenie międzynarodowej w sposób bardziej stanowczy i Komisja swoim dezyderatem o to prosiła.

W związku z tym ja sobie wyobrażałem, że MSZ odpowiadając na dezyderat powie nam nie wchodząc w szczegóły „kuchni" dyplomatycznej, w jakich kierunkach te działania będą skierowane. I stąd moja wątpliwość.

Powiem jeszcze jedno. Miałem o tym nie mówić, ale wielce niepokojąco brzmi takie stwierdzenie, taki zarzut czy może takie oczekiwanie, że Zgromadzenie Parlamentarne Polsko-Litewskie nie działa skutecznie i aktywnie. Ono owszem nie zbierało się od 2 lat, ale dlaczego? Dostałem taką informację od posłów PO – zresztą z argumentacją tu przytoczoną – że pan minister Sikorski zasugerował, żeby Zgromadzenie się nie zbierało, skoro jego zebrania są wykorzystywane przez stronę litewską do pokazywania dobrych stosunków polsko-litewskich. Jak mają posłowie polscy pomagać w relacji bilateralnej z posłami litewskimi przy wsparciu – mam nadzieję – MSZ, skoro my się z nimi nie spotykamy? Mam nadzieję – została powołana nowa delegacja do Zgromadzenia Parlamentarnego – że my się jeszcze spotkamy z Litwinami przed wakacjami, bo później oni mają wybory. W znacznej mierze to od stanowiska MSZ zależy, czy posłowie polscy z parlamentu polskiego włączą się w tę pracę i będą mogli pomóc w działaniach polsko-litewskich. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, zaraz przekażę głos, bo widzę zniecierpliwienie na twarzach posłów i coraz więcej posłów wychodzi. Proponowałbym jeszcze krótkie wypowiedzi pana ministra i pani przewodniczącej.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ja mam wniosek. Panie przewodniczący, po wysłuchaniu odpowiedzi pana ministra stawiam wniosek przeciwny. Są pewne rzeczy, które się pisze i te, których się nie pisze, bądź rzeczy się dzieją, są wrażliwe i delikatne. Wyjaśnienia dotyczące rzeczy, które się dzieją, MEN odpowiedziało, zatem stawiam wniosek o przyjęcie odpowiedzi, tym bardziej że ta sprawa się nie kończy, ta sprawa będzie trwała, oby nie całą kadencję, obyśmy zakończyli ją sukcesem. Pewien etap otrzymaliśmy. W tej chwili otrzymaliśmy odpowiedź wyczerpującą i pełną.

Poseł Artur Górski (PiS):

Nie jest wyczerpująca, nie jest.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Stawiam wniosek formalny o przyjęcie odpowiedzi na dezyderat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Chciałbym ten wniosek poddać pod głosowanie. Czy pan minister jeszcze przed głosowaniem chciałby dodać parę słów? Panie ministrze, jeszcze pewnie będziemy do tego wracali 10 razy – z równym skutkiem.

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

Panie przewodniczący, jednak MEN odpowiadało literalnie na pytanie pierwsze – Komisja zwraca się do rządu o przygotowanie programu, który obejmuje opieką szkolnictwo polskie na Litwie i opisze formy. Ja dokładnie o tym powiedziałem. Te wszystkie formy, które zacytowałem, są nowe i one były uruchamiane też przed przyjęciem dezyderatu. Cały ogromny program wyprawek, program szkoleń komputerowych, program obozów, delegowanie nauczycieli. To naprawdę są rzeczy konkretne, zrozumiałe. Jest to ustalone z Macierzą Szkolną i one nie są w tradycyjnym trybie robienia tej pomocy. To są te rzeczy, które zostały stworzone pod program pomocowy i udzieliłem odpowiedzi na literalne pytanie. Rozumiem, że tu chodzi o coś innego.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, że są wątpliwości co do objętości, celowości tej odpowiedzi w takiej formule. Jest wniosek formalny o to, żeby przegłosować. Proszę państwa, obradujemy już godzinę i 40 minut. Ja obiecywałem, że nigdy nie będziemy dłużej niż godzinę prowadzili posiedzenia Komisji. W takim razie ja bym proponował, byśmy przeszli do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem odpowiedzi na dezyderat MEN? (7)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Przyjęliśmy tę odpowiedź, aczkolwiek wątpliwości pozostały i oczywiście będziemy prosili przedstawicieli obu ministerstw, żeby je rozwiać na najbliższych posiedzeniach. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jeszcze chwilę cierpliwości. To są takie tematy, że nie wiem, czy będzie panu przewodniczącemu łatwo realizować te posiedzenia w ciągu jednej godziny. By wyłożyć pewne kwestie delikatnie, to trzeba czasu.

Chciałbym powiedzieć, że piszcząc o tym forum parlamentarnym nie mieliśmy zastrzeżeń do działania strony polskiej. Efekt tych spotkań był nijaki dla strony polskiej ze względu na postawę strony litewskiej. A dokładnie – wcześniej na tym forum powołano grupę roboczą ds. trudnych – nazwijmy to trudnych – i ona nigdy ze względu na postawę posłów litewskich nie zebrała się. Zatem kiedy MSZ było proszone o briefing przed ewentualnym spotkaniem z delegacją litewską, to zwracaliśmy uwagę na to, że jeżeli nie ma przygotowania, to można przed spotkaniem tylko zademonstrować, że wszystko jest w porządku, a nic nie jest w porządku. Jeżeli sformułowała się nowa delegacja do tego forum, to bardzo chętnie podzielimy się spostrzeżeniami, jakie jest pole manewru, jeśli chodzi o skuteczność działania na poziomie parlamentarnym, na które oczywiście także bardzo liczymy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Muszę na chwilę wyjść i przekażę prowadzenie pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Joanna Fabisiak (PO):

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy pkt II. Czy jeszcze w tym punkcie? Bardzo proszę – pan poseł.

Poseł Artur Górski (PiS):

Chciałbym powiedzieć panu ministrowi, że nie do końca mogę się z tym zgodzić – choćby ostatnie Zgromadzenie Parlamentarne na Litwie, które miało miejsce. Po długich dyskusjach, po przerwie bardzo opóźnionej była konferencja prasowa, gdzie strona polska przed mediami litewskimi i polskimi także (przedstawiciele wszystkich głównych partii: PO, PiS i SLD) jednym stanowiskiem bardzo negatywnie oceniła relacje polsko-litewskie. To poszło, że tak się wyrażę, do prasy litewskiej. To był bardzo wyraźny sygnał, z którego strona litewska musiała się ostro tłumaczyć w swoich mediach. To niekoniecznie jest tak, jak pan minister mówi.

Przewodnicząca poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję. Czy pan minister chce się ustosunkować? Dziękuję bardzo. Tym samym wyczerpaliśmy pkt II porządku.

Pozostał pkt III – sprawy bieżące. Czy w tym punkcie chciałby ktoś zabrać głos? Ja akurat nie mam potrzeby, natomiast może ktoś z posłów miałby potrzebę lub ochotę. Jeśli nie, dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.